

Sygn. akt I ACa 910/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Beata Kozłowska /spr./

Sędzia SA – Dorota Markiewicz

Sędzia SO del. – Robert Obrębski

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.

przeciwko Zakładowi (...) Sp. z o.o. w D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 maja 2011 r. sygn. akt I C 1197/10

1. oddala apelację,

2. zasądza od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. na rzecz Zakładu (...) Sp. z o.o. w D. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 910/11

Uzasadnienie:

Powódka Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. pozwem z 14 lipca 2010 r. wniosła o zasądzenie od Zakładu (...) sp. z o.o. w D. nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla kwoty 1 012 702,36 zł. Do pozwu został dołączony wypełniony weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

W dniu 2 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, uwzględniający żądania pozwu.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w D. wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, podnosząc, iż podstawą wypełnienia weksla, zgodnie z treścią deklaracji wekslowej, mogło być niewykonanie, a nie nienależyte wykonanie umowy. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń, nieważności zapisów § 8 i 9 umowy oraz brak przesłanek uprawniających do żądania przez powoda zwrotu otrzymanej pomocy i niewypowiedzenie umowy. Pozwany zarzucił również nadużycie prawa podmiotowego.

W odpowiedzi na zarzuty powódka wskazała, iż podstawą do dochodzenia zwrotu udzielonej pomocy było nieudokumentowanie kosztów prowadzonej działalności, co wynikało z protokołu kontroli i wyników kontroli przeprowadzonej u pozwanego przez Urząd Kontroli Skarbowej. Nadto podstawą taką było, w ocenie powoda, składanie fałszywych oświadczeń przez pozwanego w zakresie wniosków o pomoc, co, zdaniem powoda, również wynikało z protokołu kontroli UKS.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Warszawie z 02 sierpnia 2010 r. wydany w sprawie I Nc 170/10 i oddalił powództwo oraz zasądził od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. na rzecz Zakładu (...) Sp. z o.o. w D. kwotę 37 977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5 maja 2006 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. zawarła z Zakładem (...) sp. z o.o. w D. umowę określającą warunki i tryb udzielania przez Agencję pomocy finansowej pozwanemu w zakresie działalności polegającej na zbieraniu zwłok zwierzęcych bydła, owiec, kóz i świń, transporcie zbieranych zwłok do najbliższego zakładu przetwarzającego oraz przetwarzaniu na mączkę zwłok zwierzęcych bydła, owiec, kóz i świń. Pomoc finansowa miała być udzielana na częściowe pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem działalności i wyniosła 378 876,74 zł.

Przez koszty działalności strony rozumiały koszty poniesione przez pozwanego na w/w działalność w/g kalkulacji przedstawionej przy składaniu wniosku o pomoc finansową. Pomoc finansowa przysługiwała wyłącznie na pokrycie kosztów działalności wykonywanej od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. W przypadku, gdyby koszty działalności były wyższe niż określone w załączniku nr 1 do umowy, pomoc nie miała ulegać zwiększeniu. W przypadku, gdy koszty były niższe, pomoc ulegała proporcjonalnemu zmniejszeniu.

Zgodnie z § 4 umowy pozwany zobowiązał się do pobierania od producenta rolnego opłat za utylizację zwłok zwierzęcych w wysokości nie przekraczającej 30 zł za utylizację sztuki dużej i 10 zł za utylizację sztuki małej.

Strony postanowiły w § 8 umowy, że pozwany utraci prawo do otrzymanej pomocy i zobowiązany będzie do zwrotu powodowi otrzymanej pomocy w razie wystąpienia jednego z następujących przypadków:

- uniemożliwienia dokonania kontroli dokumentów lub wizytacji terenowych, braku udokumentowania kosztów działalności,
- niezgodności pomiędzy zakresem rzeczowym zawartym we wniosku o wypłatę pomocy finansowej a rzeczywistym wykonaniem zakresu działalności,
- złożenia przez pozwanego fałszywych informacji lub oświadczeń.

W razie wystąpienia w/w okoliczności powódka miała wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym i wezwać pozwanego do zwrotu otrzymanej pomocy finansowej wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od daty przekazania pomocy, w terminie 14 dni od otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Zabezpieczeniem wykonania przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy był weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej w Ł. w pozwanej spółce kontrolerzy ustalili, na podstawie przedłożonych przez spółkę dokumentów, że pozwana spółka nie stosowała się ściśle do warunków zapisanych w § 4 ust. 2 umowy z 5 maja 2006 r. Wyliczenie faktycznych kosztów działalności odbiegało bowiem od wskazanych we wnioskach o wypłatę. Spółka nie prowadziła odrębnej ewidencji kosztów objętych pomocą. Kontrolujący ustalili, iż we wnioskach o wypłatę spółka złożyła oświadczenia, że dane we wniosku są zgodne z

posiadanymi i przechowywanymi dokumentami, natomiast, jak ustalono w trakcie kontroli, dane we wnioskach zostały zaniżone lub zawyżone, co świadczy o złożeniu oświadczeń niezgodnych ze stanem faktycznym.

Również niezgodnie ze stanem faktycznym spółka złożyła oświadczenie o niezyskaniu środków na pokrycie kosztów z innych źródeł, otrzymując przychody z gmin.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Radomsku o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na złożeniu przez prezesa spółki oświadczenia niezgodnego z prawdą, mającego na celu uzyskanie od agencji nienależnego dofinansowania.

Pismem z 2 września 2009 r. (...) wezwała spółkę do zapłaty łącznie kwoty 1 672 854,20 zł z umowy (...) (...) z 5 maja 2006 r. i z umowy (...) z 4 kwietnia 2007 r.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest niezasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne pomiędzy stronami było, iż podstawą wypełnienia weksla było żądanie zapłaty sumy wekslowej, odpowiadającej wysokości pomocy, podlegającej, w ocenie powoda, zwrotowi. Podstawy do tego żądania powódka upatrywała w § 8 lit. b i § 8 lit. d umowy, tj. nieudokumentowaniu kosztów działalności objętych pomocą oraz złożeniu fałszywych informacji lub oświadczeń.

Pozwany kwestionował tę podstawę, podnosząc, iż koszty zostały błędnie zakwalifikowane, nie było kosztów nieudokumentowanych, a fałszywe informacje, ani oświadczenia nie były składane.

Sąd Okręgowy uznał w tym zakresie rację pozwanego i wskazał, że umowa stron w § 8 stanowiła, że beneficjent pomocy zobowiązuje się zwrócić agencji uzyskaną pomoc w całości, jeżeli wystąpi m.in. brak udokumentowania kosztów działalności lub zostaną złożone przez spółkę fałszywe informacje lub oświadczenia.

Postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, iż okoliczności takie nie miały miejsca, a żaden z wniosków dowodowych powoda nie zmierzał ku ich wykazaniu.

W powoływanym przez powoda wyniku kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w sposób nie budzący wątpliwości zapisano, iż kontrolowana spółka błędnie zaliczała koszty, nie prowadziła dostatecznie wyodrębnionej ewidencji kosztów, jednakże z tego samego dokumentu wynika wysokość tych kosztów - zostały one ustalone przez kontrolujących na podstawie dokumentacji księgowej spółki. W tej sytuacji twierdzenie powoda o nieudokumentowaniu kosztów nie znajduje oparcia w powołanym dokumencie. Przeciwnie, koszty te zostały należycie udokumentowane, tak że możliwym było ich szczegółowe wskazanie w wyniku kontroli. Jak wynika z pisma z 17 września 2009 r. kierowanego przez spółkę do prezesa agencji, różna kwalifikacja kosztów była wynikiem problemów związanych z wykładnią i stosowaniem ustawy o rachunkowości oraz mechanizmu rozliczeń podatku VAT, a także porównanie przez UKS kwot udzielonej pomocy w kwocie brutto z kosztami w kwotach netto.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie wystąpiła przesłanka z § 8 pkt b umowy, uprawniająca Agencję (...) do żądania zwrotu udzielonej pomocy finansowej.

Odnosząc się do twierdzeń powodowej agencji, iż podstawę żądania zwrotu udzielonej pomocy stanowiło również złożenie przez pozwanego nieprawdziwych oświadczeń dotyczących uzyskania sfinansowania działalności z innych źródeł, w tym przypadku, z jednostek samorządu terytorialnego, Sąd Okręgowy wskazał, że tego stanowiska nie podziela. Zgodnie bowiem z umową pozwany złożył oświadczenie, iż na część kosztów działalności zrefundowanych pomocą finansową agencji nie uzyskał finansowania z innych źródeł i nie będzie występował do innych podmiotów z wnioskiem o pokrycie tej części kosztów działalności. Tymczasem z protokołu kontroli wynika, iż spółka uzyskała przychody za zagospodarowanie odpadów z miast i gmin znajdujących się na obszarze objętym pomocą. Obciążenia

gmin wynikały z zawartych przez spółkę umów, których przedmiotem był odbiór i utylizacja padłych zwierząt zebranych z gospodarstw znajdujących się na terenie danej gminy.

Organ kontrolujący stwierdził, iż zebrane zwłoki zwierząt objętych refundacją stanowiły jeden z elementów wynagrodzenia za usługę uzyskanego z gmin. Organ kontrolujący dokonał wyliczeń, z których wywnioskował, iż przychody te obejmowały odbiór i utylizację zwierząt objęte refundacją i spółka otrzymała od gmin środki na pokrycie kosztów, które zostały zrefundowane pomocą przekazaną przez agencję. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można nie zauważyć, iż ustalenie powyższego zostało dokonane dopiero w wyniku wyliczeń dokonanych przez organ kontrolny na podstawie, również przez ten organ dokonanej, kwalifikacji kosztów poniesionych przez pozwanego. Dopiero te ustalenia i wyliczenia podważały wcześniejsze oświadczenie spółki, które w tej sytuacji trudno uznać za fałszywe, nieprawdziwe. Zgodnie z § 4 umowy pozwany zobowiązał się do pobierania od producenta rolnego opłat za utylizację zwłok zwierzęcych w wysokości nie przekraczającej 30 zł za utylizację sztuki dużej i 10 zł za utylizację sztuki małej. Umowa nie rozstrzygała sposobu kalkulacji ceny. Określała tylko jej górną granicę, nie wykluczała zawarcia umów z jednostką samorządu terytorialnego w przedmiocie odbioru odpadów od poszczególnych producentów rolnych mających swe siedziby na terenie gminy. Wprowadzała jedynie powyższe ograniczenie cenowe.

Taka konstrukcja umowy, zdaniem Sądu Okręgowego, prowokowała do wystąpienia niejasności i różnic w zakresie stosowania umowy, które zarówno organ kontrolujący, jak i agencja, zinterpretowały na niekorzyść pozwanego. Z jednej strony dopuszczały pobieranie wynagrodzenia w określonych ramach cenowych za wykonane usługi, z drugiej strony wymuszały na pozwanym złożenie oświadczenia, iż jego koszty nie zostały sfinansowane z innych źródeł, przy czym ostatecznej kwalifikacji poniesionych kosztów dokonywała de facto powodowa agencja.

Sąd Okręgowy podzielił również argumentację pozwanego, iż agencja nie wypełniła procedury przewidzianej w § 9 umowy. Zgodnie z § 8 umowy pozwany tracił prawo do otrzymanej pomocy, a otrzymaną pomoc zobowiązywał się zwrócić w razie zaistnienia wskazanych w tym paragrafie zdarzeń, które jak ustalono wyżej nie miały miejsca. O ile jednak nawet gdyby istniały podstawy do żądania zwrotu udzielonej pomocy, to strony umówiły się w § 9, iż w razie zaistnienia takich podstaw agencja wypowie umowę. Strony umówiły się co do procedury poprzedzającej zwrot pomocy finansowej. Strony nie określiły przy tym, czy procedura ta obowiązuje również w razie całkowitego wykonania umowy i późniejszego stwierdzenia okoliczności uzasadniających zwrot pomocy. Należało zatem przyjąć, iż umowa skonstruowana przez agencję dysponującą wykwalifikowaną obsługą prawną z rozmysłem sięgnęła po takie rozwiązanie, obejmujące wszelkie sytuacje powstałe na tle wykonania umowy. Pozwany nie wykazał w postępowaniu, aby takie oświadczenie zostało złożone, co skutkuje uznaniem żądania pozwu za przedwczesne.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast pozostałych zarzutów pozwanego i wyjaśnił, że nie można zgodzić się z pozwanym, aby umowa stron miała charakter umowy o dzieło. Była to umowa nienazwana, pociągało to za sobą niemożność przyjęcia dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń, o którym mowa w art. 646 k.c.

Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny zarzutu nieważności postanowień umowy, które stanowią o prawie powoda do zwrotu całości wypłaconych środków pieniężnych, tj. § 8 i § 9 ust. 1, a także zarzutu uczynienia przez powoda użytku z prawa, w sposób sprzeczny ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa oraz zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego te postanowienia umowne, z tak dolegliwą sankcją w postaci obowiązku zwrotu otrzymanej pomocy wraz z odsetkami w wysokości należnej zobowiązaniom podatkowym, zabezpieczają prawidłowe wykorzystanie otrzymanej pomocy przez podmioty ją otrzymujące, pomocy w całości finansowanej ze środków budżetowych. W ramach zasady swobody umów oraz obowiązków agencji polegających na czuwaniu nad prawidłowym wykorzystaniem przekazanych środków powołane zapisy nie pozostają w sprzeczności ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa. Charakter otrzymanej pomocy, nie będącej wbrew twierdzeniom pozwanego wynagrodzeniem za wykonane zobowiązanie, jak też pochodzenie środków na tę pomoc przemawiają wręcz za koniecznością użycia silnych sankcji finansowych w przypadku nieprawidłowości w wykorzystaniu tych środków.

Powódka zaskarżyła apelacją wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu przez Sąd I instancji, w sposób swobodny i wszechstronny, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonaniu przez Sąd ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, iż:

- żądanie pozwu było przedwczesne, gdyż powódka nie wypowiedziała pozwanemu umowy nr (...)(...) stosownie do § 9 ww. umowy,
- pozwany należycie udokumentował koszty działalności objęte ww. umową i w związku z tym nie doszło do naruszenia przez pozwanego ww. umowy poprzez zaistnienie okoliczności wymienionej w § 8 lit. b. ww. umowy, tj. braku udokumentowania kosztów oraz w § 8 lit. d ww. umowy, tj. składania przez pozwanego fałszywych informacji lub oświadczeń,

które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

2/ naruszenie art. 354 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię: poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany udokumentował koszty działalności objętej pomocą finansową powoda zgodnie z postanowieniami ww. umowy;

3/ naruszenie art. 355 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie: poprzez nie uwzględnienie przez Sąd I instancji, że pozwany przy wykonaniu umowy zobowiązany był do należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru prowadzonej działalności i uznaniu przez Sąd I instancji, iż błędne zakwalifikowanie przez pozwanego do kosztów działalności objętych pomocą finansową powoda innych kosztów nie stanowiło naruszenia § 8 lit. b ww. umowy;

4/ naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, a tym samym nie uwzględnienie treści deklaracji wekslowej wraz z wekslem będących prawnym zabezpieczeniem prawidłowego wykonania przez pozwanego zobowiązań określonych w umowie, co skutkowało błędnym uznaniem, iż do dochodzenia roszczenia na podstawie weksla w niniejszej sprawie, niezbędne było uprzednie dokonanie przez powoda wypowiedzenia umowy w trybie określonym w § 9 umowy z dnia 5 maja 2006 r.

Podnosząc te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego ww. wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 02.08.2010 r., sygn. akt I Nc 170/10, wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka w swej apelacji podniosła zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego, powódka w swej apelacji podniosła zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., który, jej zdaniem, polega na dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie, iż żądanie pozwu było przedwczesne, gdyż powódka nie wypowiedziała pozwanemu umowy nr (...) -34, a więc nie wyczerpała obligatoryjnego trybu, o którym mowa w § 9 tej umowy.

Z tym zarzutem co do zasady należy się zgodzić. Co prawda powódka nie złożyła pisemnego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, tym niemniej, fakt ten sam przez się nie oznacza, iż woli powódki rozwiązania łączącego jej z pozwanym stosunku prawnego nie można wywieść z okoliczności niniejszej sprawy. Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż w świetle art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w

których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy zwrócić uwagę na ugruntowane już w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, odnoszące się co prawda do wypowiedzania umów najmu, ale mające, zdaniem Sądu Apelacyjnego, również znaczenie dla oceny skuteczności wypowiedzenia innego rodzaju umów, w tym umów nienazwanych, iż wypowiedzenie umowy najmu lokalu mieszkalnego może nastąpić również przez doręczenie najemcy wniesionego przez pełnomocnika procesowego pozwu o opróżnienie tego lokalu (por. uchwała SN z dnia 11 września 1997 r. III CZP 39/97). W niniejszej sprawie wolę powódki rozwiązania łączącego strony stosunku prawnego można niewątpliwie wywieść z pisma powódki z dnia 2 września 2009 r., czy ostatecznego wezwania do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2010 r., które wpłynęło do pozwanego 26 kwietnia 2010 r., w którym to wezwaniu powódka wskazała, że ujawnione w toku kontroli nieprawidłowości skutkują zwrotem całości przekazanej pomocy finansowej, na podstawie § 8 lit. b) i § 8 lit. d) w związku z § 3 ust. 2 zawartej przez strony umowy. Nawet gdyby brzmienie tego pisma budziło wątpliwości co do treści oświadczenia woli powódki, to fakt wytoczenia powództwa o zwrot pomocy, który to zwrot w treści § 9 umowy był w sposób jednoznaczny powiązany z wypowiedzeniem umowy, winien być w tej kwestii przesądzający. W tym stanie rzeczy stwierdzenie o przedwczesności żądania zwrotu pomocy finansowej było nieuprawnione.

Powódka w swej apelacji zarzuciła również, iż błędnym było ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany należycie udokumentował koszty działalności objęte zawartą przez strony umową i w związku z tym nie doszło do naruszenia przez pozwanego umowy i zaistniała przesłanka wymieniona w § 8 lit. b) umowy, tj. brak udokumentowania kosztów oraz przesłanki wymienionej w § 8 lit. d) umowy, tj. składanie przez pozwanego fałszywych informacji lub oświadczeń, które to uchybienia, mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Pierwszy z wyżej wskazanych zarzutów odnosi się do istoty niniejszego sporu. Aby bowiem przesądzić zasadność tego zarzutu zachodzi konieczność oceny czy faktycznie poniesione przez pozwaną spółkę koszty działalności uprawniały pozwaną spółkę do uzyskania pomocy finansowej w kwotach faktycznie wypłaconych przez agencję i co równie istotne, czy znajdują one potwierdzenie w dokumentach pozwanej spółki. Sam natomiast fakt, w jakiej wysokości pozwana spółka wskazywała koszty działalności, składając comiesięczne wnioski o pomoc finansową, w sytuacji, gdy kwoty pomocy, o wypłatę których występowała do agencji pozwana spółka, były określane na znacznie niższym poziomie od tych kosztów, nie może mieć, zdaniem Sądu Apelacyjnego, decydującego znaczenia z punktu widzenia przesłanki żądania zwrotu całości pomocy, o której mowa w § 8 lit. b) umowy.

Przechodząc zatem do analizy wysokości kosztów działalności pozwanej spółki nie można pominąć faktu, iż sam pozwany w toku niniejszego postępowania przyznał, że w umowie zobowiązał się do składania wniosków o wypłatę dokumentujących poniesienie kosztów działalności do dnia 15-każdego miesiąca następującego po miesiącu, którego dotyczy rozliczenie. We wnioskach o wypłatę środków pozwany winien był ujmować koszty faktycznie poniesione w związku z działalnością objętą pomocą. Tymczasem, jak przyznał sam pozwany, składając comiesięczne wnioski, kwotę poniesionych kosztów określał nie na podstawie faktycznego zestawienia poniesionych kosztów, lecz na podstawie uśrednionych kosztów wyliczonych z kosztów poniesionych za ostatni okres, np. dla miesiąca sierpnia 2006 r. na podstawie średniomiesięcznych kosztów działalności, wyliczonych z kosztów za okres od stycznia do lipca 2006 r. Pozwany wskazał przy tym przyczyny tego odstępstwa - wyjaśnił, że dokumenty danego miesiąca wprowadzane są do ksiąg rachunkowych do 20 dnia każdego miesiąca, a nie 15 dnia, przyjętego w umowie jako dzień rozliczenia. Zatem dokumenty dotyczące okresu, którego dotyczył dany wniosek, spływały do pozwanego m.in. już po upływie terminu wyznaczonego na złożenie wniosku. Oczywiście ta rozbieżność w określeniu okresu rozliczeniowego w zawartej przez strony umowie, z okresem rozliczeniowym dla potrzeb podatkowych, pociągała za sobą dla pozwanego poważne utrudnienia, bowiem, aby pozwany mógł ujmować we wnioskach faktycznie poniesione koszty, musiałby prowadzić w istocie podwójną księgowość, co oznaczałoby konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów z tego tytułu, jednakże nie można stwierdzić, iż nie było to faktycznie możliwe. Takie określenie terminu rozliczenia kosztów świadczy niewątpliwie o braku świadomości, czy jedynie braku troski ze strony powodowej agencji o zapewnienie, by realizacja umowy była jak najmniej uciążliwa dla przedsiębiorców, aczkolwiek z okoliczności sprawy nie wynika, by pozwana spółka sygnalizowała powodowej agencji tę niedogodność.

Tym niemniej, jeśli zachodziła jakakolwiek rozbieżność co do wysokości poniesionych kosztów w poszczególnych miesiącach, tj. jeśli kwota kosztów faktycznie poniesionych przez pozwanego i co istotne, znajdujących potwierdzenie w dokumentach spółki, była nawet minimalnie niższa od kosztów pokrytych pomocą udzieloną przez powodową agencję, to co do zasady, zarzut braku udokumentowania kosztów działalności, o którym mowa w § 8 lit. b) zawartej przez strony umowy, byłby uzasadniony. Oznaczałoby to również, że stanowisko Sądu Okręgowego, iż koszty działalności zostały w istocie udokumentowane, skoro wysokość rzeczywistych kosztów działalności została ostatecznie ustalona w wyniku kontroli skarbowej, byłoby nieuprawnione.

Analizę zagadnienia samej wysokości rzeczywistych kosztów działalności pozwanego, będących podstawą wypłaty przez powodową agencję pomocy finansowej, rozpocząć należy od spostrzeżenia, iż niniejsze postępowanie zostało wszczęte w ramach postępowania nakazowego, i doszło do wydania przez Sąd Okręgowy nakazu zapłaty w oparciu o załączony do pozwu weksel, ale dla wykazania zasadności swych roszczeń powódka już w pozwie odwołała się do stosunku podstawowego, wynikającego z zawartej przez strony umowy, argumentując, że skorzystanie z zabezpieczenia w postaci weksla i żądanie od pozwanego zapłaty sumy wekslowej, było uzasadnione w świetle postanowień łączącej strony umowy.

Co prawda powódka w pozwie nie przedstawiła szczegółowo okoliczności świadczących o dopuszczeniu się przez pozwanego naruszeń, o których mowa w § 8 lit. b) i d) umowy, ale odwołała się do wyniku kontroli skarbowej Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. z 30 września 2008 r., która to kontrola przeprowadzona została w pozwanej spółce w 2008 r. Zarzuty wysunięte w wyniku kontroli wobec pozwanej spółki, jak wynika z wyjaśnień pełnomocnika powodowej agencji złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 września 2012 r., agencja uznawała za własne. W tym stanie rzeczy uznać należy, iż ustalenia wyniku kontroli UKS wyznaczają zakres zarzutów stawianych przez powodową agencję pozwanej spółce na tle stosunku podstawowego, wynikającego z zawartej przez strony umowy. Również w piśmie z dnia 7 stycznia 2011 r., stanowiącym odpowiedź na zarzuty strony pozwanej od nakazu zapłaty, powodowa agencja, nie powołała się na inne uchybienia pozwanego w realizacji umowy, niż te, które wynikają z wyniku kontroli UKS z dnia 30 września 2008 r. Ma to o tyle istotne znaczenie, iż w świetle art. 495 § 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r., okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Powódka może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty.

Co prawda w piśmie z dnia 7 stycznia 2011 r. powódka złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia rzeczywistych kosztów działalności pozwanego objętych pomocą, tym niemniej, wnioskowi temu nie towarzyszyły jakiegokolwiek twierdzenia o innych jeszcze uchybieniach pozwanej spółki niż te, które wskazane zostały w wyniku kontroli skarbowej. Poza tym, wniosek ten na rozprawie w dniu 27 maja 2011 r. został oddalony, a powodowa agencja nie złożyła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. wobec tej decyzji procesowej sądu. W swej apelacji powodowa agencja również nie zażądała przeprowadzenia w trybie art. 380 k.p.c. kontroli postanowienia o oddaleniu tego wniosku dowodowego. W tym stanie rzeczy zgłoszony dopiero w dalszym toku postępowania apelacyjnego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, Sąd Apelacyjny pominął w oparciu o art. 381 k.p.c.

Przechodząc zatem do analizy wyniku kontroli skarbowej, sporządzonego przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. 30 września 2008 r. wskazać należy, iż udokumentowane koszty działalności pozwanego w 2006 r., uprawniające pozwanego do pomocy finansowej, po weryfikacji przez kontrolerów, zostały ustalone na kwotę 878 942,85 zł, natomiast w poszczególnych miesiącach przedstawiały się następująco: w styczniu 45 418, 37 zł, w lutym 53 898,69 zł, w marcu 60 013,08 zł, w kwietniu 57.083,22 zł, w maju 81 398,86 zł, w czerwcu 80 984,89 zł, w lipcu 83 822,28 zł, w sierpniu 75 182,87 zł, we wrześniu 86 901,75 zł, w październiku 73 935,18 zł, w listopadzie 80 110,44 zł, a w grudniu 99 193,22 zł (k. 63 –str. 5 wyniku kontroli).

Porównując te kwoty z bezspornymi między stronami kwotami wypłaconej pozwanemu pomocy finansowej łącznie 706 620,08 zł a jeśli chodzi o poszczególne miesiące – w styczniu 36 396,04 zł, w lutym 42 699,06 zł, w marcu 52 456,58 zł, w kwietniu 48 637,95 zł, w maju 58 188,17 zł, w czerwcu 69 768,26 zł, w lipcu 72 803,87 zł, w

sierpniu 75 396,63 zł, we wrześniu 66 343,93 zł, w październiku 59 698,62 zł, w listopadzie 59 196,37 zł, w grudniu 64 834,60 zł, przyjęć należy, iż w 2006 r. pozwana spółka nie uzyskała pomocy finansowej przekraczającej zarówno procentowego, jak i kwotowego limitu udokumentowanych kosztów działalności. Natomiast biorąc pod uwagę kwoty udokumentowanych, w świetle ustaleń UKS, kosztów działalności i pomocy finansowej z poszczególnych miesięcy, wskazać należy, iż jedynie w miesiącu sierpniu 2006 r. udokumentowane koszty działalności pozwanej spółki przewyższyły koszty przyznanej pomocy o 213,76 zł. W pozostałych miesiącach kwoty otrzymanej pomocy były nie tylko znacznie niższe od kosztów działalności ustalonych przez UKS, ale co istotne z punktu widzenia ograniczeń wysokości pomocy wynikających z zawartej przez strony umowy, nie były wyższe niż 98 % tych kosztów.

W tym miejscu podniesienia wymaga jeszcze jedna kwestia związana z prawidłowością ustaleń poczynionych w wyniku kontroli UKS. Otóż, ze sporządzonego przez Dyrektora Kontroli Skarbowej w Ł. 30 września 2008 r. wyniku kontroli skarbowej, wynika, iż wyżej wskazane miesięczne koszty działalności pozwanego winny być pomniejszone o uzyskane przez pozwaną spółkę z gmin przychody za odbiór i utylizację zwłok zwierzęcych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko zaprezentowane przez Dyrektora Kontroli Skarbowej w Ł. w tym zakresie jest całkowicie chybione. Oparte jest bowiem na całkowicie błędnym założeniu, że od kosztów działalności będących podstawą do przyznania pomocy finansowej, winny być odjęte przychody uzyskiwane z gmin, a więc w istocie kwoty wynagrodzeń uzyskanych z gmin za zbiórkę i utylizację padłych zwierząt. Jeśli w ogóle można byłoby czynić założenie, że realizacja zbiórki padłych zwierząt na podstawie umów z gminami nie powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu kosztów podlegających zwrotowi w ramach udzielanej przez powódkę pomocy finansowej, to należałoby od kosztów działalności pozwanego odjąć nie kwotę przychodów, a więc wpływów z gmin, lecz jedynie tę część kosztów działalności pozwanego, która związana była ze zbiórką na podstawie umów z gminami, bo koszty te nie powinny być wówczas objęte dofinansowaniem. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby prowadzić do wniosku, że koszty zbiórki padłych zwierząt na podstawie umów z gminami nie powinny być zaliczane do kosztów działalności objętych umową, nie przedstawiła też dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie tych kosztów. W wyniku kontroli skarbowej jest mowa jedynie o przychodach z tego typu działalności, a nie o jej kosztach. Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do czynienia wyżej wskazanego założenia. Otóż, z wyniku kontroli nie wynika, dlaczego przychody ze zbiórki padłych zwierząt na podstawie umów z gminami, winny być traktowane w inny sposób niż przychody ze zbiórki padłych zwierząt bezpośrednio od rolników. Można jedynie domniemywać, iż powodowa agencja, w ślad za wynikami kontroli UKS uznaje zbiórkę padłych zwierząt na podstawie umów z gminami za działalność sfinansowaną z innych źródeł w rozumieniu § 3 umowy, a więc dotowaną z innych źródeł. Wobec niekwestionowanych przez powódkę wyjaśnień pozwanego, przyjęć należy, iż specyfika umów z gminami sprowadzała się do tego, że to nie pozwana spółka była beneficjentem jakiegokolwiek pomocy ze strony gmin, ale rolnicy, od których były odbierane padłe zwierzęta. To nie rolnik, lecz gmina, uiszczala pozwanemu należność za zbiórkę padłych zwierząt, zatem jeśli mówić o korzystaniu z jakiegokolwiek pomocy publicznej, to korzystali z niej rolnicy, za których należności za odbiór padłych zwierząt płaciły gminy. Pozwana spółka, z żadnej pomocy od gmin nie korzystała, bowiem odbierając padłe zwierzęta od rolników, jedynie zapłatę otrzymywała od gminy, a nie bezpośrednio od rolników. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznaje, iż brak jest podstaw do innego traktowania przychodów uzyskiwanych z gmin od innych przychodów ze zbiórki zwierząt otrzymywanych bezpośrednio od rolników z gmin, które nie przyjęły na siebie obowiązku płatności za zbiórkę padłych zwierząt.

Powódka innych nieprawidłowości, jeśli chodzi o rozliczenie zbiórki padłych zwierząt na podstawie umów z gminami nie zgłosiła, pomimo zobowiązania nałożonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 kwietnia 2012 r.

Powracając zatem do kwestii udokumentowania kosztów działalności pozwanej spółki, poprzestanie na ustaleniu, że w sierpniu 2006 r. koszty działalności były o 213,76 zł niższe od kwoty pomocy wypłaconej za ten miesiąc, dawałoby podstawy do stwierdzenia, że pozwana spółka w sierpniu 2006 r. wskazała koszty, które w zakresie kwoty 213,76 zł nie znajdowały pokrycia w dokumentacji źródłowej, a co za tym idzie, zaistniał przypadek nieudokumentowania kosztów działalności.

Tym niemniej, wniosek taki jest nieuprawniony z następujących powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego skoro w umowie z dnia 5 maja 2006 r. strony nie precyzowały, iż utrata prawa do pomocy finansowej nastąpi również wówczas,

gdy wystąpią nieudokumentowane koszty w skali miesiąca, a nie w skali całego roku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należy dokonać wykładni § 8 lit. b) umowy w taki sposób, iż decydujące znaczenie ma udokumentowanie kosztów działalności w ciągu całego roku, którego umowa dotyczy. Natomiast drobne uchybienia w rozliczeniach miesięcznych, jeśli ostatecznie nie doprowadziły do wypłaty środków pomocy w niewłaściwej kwocie, nie powinny mieć w tym zakresie decydującego znaczenia.

Reasumując powyższe rozważania, uznać należy, iż w sytuacji, gdy łącznie w 2006 r. w ramach pomocy finansowej pozwany nie tylko nie otrzymał kwoty wyższej niż poniesione koszty działalności, znajdujące potwierdzenie w dokumentacji spółki, ale nie otrzymał łącznie kwoty, która przekroczyłaby 98 % poniesionych przez pozwanego kosztów i co istotne, otrzymana przez pozwaną spółkę kwota nie wykraczała poza maksymalny poziom pomocy, ustalony ostatecznie aneksem nr (...) na poziomie kwoty 734 915,43 zł, to brak jest podstaw do uznania, iż spełniona została przesłanka z § 8 lit. b) umowy, która upoważniałaby powodową agencję do żądania zwrotu uzyskanej przez pozwaną spółkę kwoty pomocy finansowej.

Powódka w niniejszym postępowaniu postawiła pozwanej spółce zarzut złożenia fałszywych informacji i oświadczeń, co w świetle § 8 lit. d) umowy również dawałoby podstawy do żądania od pozwanej spółki zwrotu całości udzielonej pomocy. Ponownie odwołując się do wynikających z art. 495 § 3 k.p.c. granic okoliczności faktycznych, które powódka wskazała w pozwie i piśmie z dnia 7 stycznia 2001 r. stanowiącym odpowiedź na zarzuty, uznać należy, iż zarzut złożenia fałszywych informacji i oświadczeń wiązał się li tylko z informacjami i oświadczeniami w związku z realizacją umów z gminami. Mając na uwadze, iż, jak zostało już wyżej wskazane, brak było podstaw do odejmowania od kosztów działalności pozwanej spółki przychodów z działalności realizowanej na podstawie umów z gminami, podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż w tym zakresie pozwana spółka nie złożyła fałszywych informacji i oświadczeń, a co za tym idzie, nie zostało wykazane również spełnienie przesłanki z § 8 lit. d) umowy. Gdyby nawet zastosować rozszerzającą wykładnię twierdzeń powódki w tym zakresie i uznać, że zarzut ten dotyczył również oświadczeń o wysokości kosztów działalności pozwanej spółki w comiesięcznych wnioskach, to uznać należy, iż w sytuacji, gdy oświadczenia te i informacje nie doprowadziły do uzyskania pomocy w nienależnej wysokości, nie wynikały one z zamiaru oszukania powódki i uzyskania nienależnej pomocy, ale obiektywnych trudności wynikających z ustaleniem w umowie trudnego w praktyce do realizacji warunku składania comiesięcznych wniosków do 15 dnia każdego miesiąca, a co za tym idzie ustalania faktycznych kosztów działalności do tego dnia, nie daje podstawy do żądania zwrotu całości udzielonej pomocy. Pod pojęciem informacji i oświadczeń fałszywych, należy bowiem rozumieć, informacje i oświadczenia nieprawdziwe złożone celowo w celu uzyskania wyższej pomocy finansowej. Określenie „fałszywe” w powszechnym rozumieniu zakłada złą wolę, działanie świadomie zmierzające do wprowadzenia innej osoby w błąd. Według definicji ujętej w Słowniku Języka Polskiego słowo fałszywy oznacza 1. podrobiony, 2. niezgodny z prawdą, 3. obłudny; też: świadczący o czyjejs obłudzie, 4. podszywający się pod kogoś, 5. nieharmoniczny. Zarazem fałszywy świadek to „świadek celowo składający zeznania niezgodne z prawdą”. W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie okoliczności niniejszej sprawy złej woli pozwanemu nie sposób przypisać.

Co istotne, postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Radomsku w związku z podejrzeniem składania przez prezesa pozwanej spółki fałszywych oświadczeń w związku ze składaniem wniosków o wypłatę pomocy finansowej zostało umorzone, a w opinii Biura (...) w L. z października 2011r. sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego zostało stwierdzone, że jeśli chodzi o rozliczenie pomocy finansowej za 2006 r. to nie wystąpiły żadne ujemne finansowe konsekwencje i nie doszło do wypłaty pomocy w nienależnej spółce wysokości. W opinii tej zostało stwierdzone, iż nie ma podstaw do zmniejszenia kosztów dotowanych o koszty uzyskane od gmin i ustalania limitu 98 % dopiero od tej różnicy, bowiem limit 98 % dotyczy kosztów, a nie dochodu, czyli nie można kosztów zmniejszać o przychód (od gmin) i dopiero ustalać koszty limitu. Autorzy opinii stwierdzili również, że terminy rozliczeń na 15 dzień miesiąca były trudne do spełnienia. Poza tym potwierdzili, że błędnie kwoty netto uzyskanej pomocy zostały porównane z kwotami brutto kosztów.

W toku postępowania apelacyjnego został przeprowadzony dowód z tej opinii. Pomimo tego, że dowód ten nie może być traktowany w niniejszym postępowaniu jako dowód z opinii biegłego, a jedynie jako dowód z dokumentu

prywatnego, to jednak, tak jak każdy inny dowód w sprawie, może być podstawą czynienia w sprawie ustaleń faktycznych.

Mając na uwadze wyżej wskazane ustalenia faktyczne co do wysokości poniesionych przez pozwaną spółkę kosztów działalności, będących podstawą przyznania tej spółce środków pomocy finansowej, również zarzut naruszenia art. 354 § 1 k.c., którego powodowa agencja upatruje w błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że pozwany udokumentował koszty działalności objętej pomocą finansową powoda zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowy, uznać należy za chybiony.

Jedynie zatem na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, iż nawet gdyby istniały podstawy do interpretacji § 8 lit. b) zawartej przez strony umowy w sposób wskazywany przez powodową agencję, a więc oparty na założeniu, że badaniu pod kątem udokumentowania winny podlegać koszty działalności w skali każdego miesiąca w związku z comiesięcznym składaniem wniosków do agencji o wypłatę środków pomocy, to sam fakt dopuszczenia się przez pozwaną spółkę uchybienia w określeniu kosztów działalności w sierpniu 2006 r. i uzyskanie wskutek tego pomocy finansowej wyższej niż należna o 213,76 zł, nie powinno automatycznie upoważniać agencji do żądania zwrotu całości uzyskanej dotacji. Zachodzi bowiem konieczność oceny, w jaki sposób to nienależyte wykonanie umowy jedynie w jednym miesiącu, wpłynęło na całościowe rozliczenie stron, a w szczególności, czy uchybienie to doprowadziło do uzyskania przez pozwanego pomocy mu nienależnej. Skoro w pozostałych miesiącach pozwana spółka udokumentowała poniesienie znacznie wyższych kosztów, i w całym 2006 r. nie uzyskała pomocy przekraczającej ustalone w umowie limity, to skorzystanie z uprawnienia, jakie zastrzeżone zostało na rzecz powoda w § 8 lit. b) umowy, z powodu tak niewielkiej nieprawidłowości w porównaniu do skali działalności zrealizowanej przez pozwaną spółkę, należałoby uznać za nadużycie ze strony agencji prawa podmiotowego i sięgnięcie przez powodową agencję po sankcję nadmiernie dolegliwą, nawet przy uwzględnieniu faktu, że pomoc finansowa była wypłacana ze środków publicznych. Również sam fakt zaliczenia do kosztów działalności kosztów utylizacji, która nie była związana z działalnością, której dotyczyła umowa, w wysokości 130 zł, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może upoważniać powódki do żądania zwrotu całości uzyskanej przez pozwaną spółkę pomocy.

Tak niewielkie uchybienie nie daje również podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art. 355 § 1 k.c., jak czyni to powodowa agencja.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki, jako bezzasadną, oddalił.

Apelacja powódki nie została uwzględniona, dlatego też o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 w związku z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).